

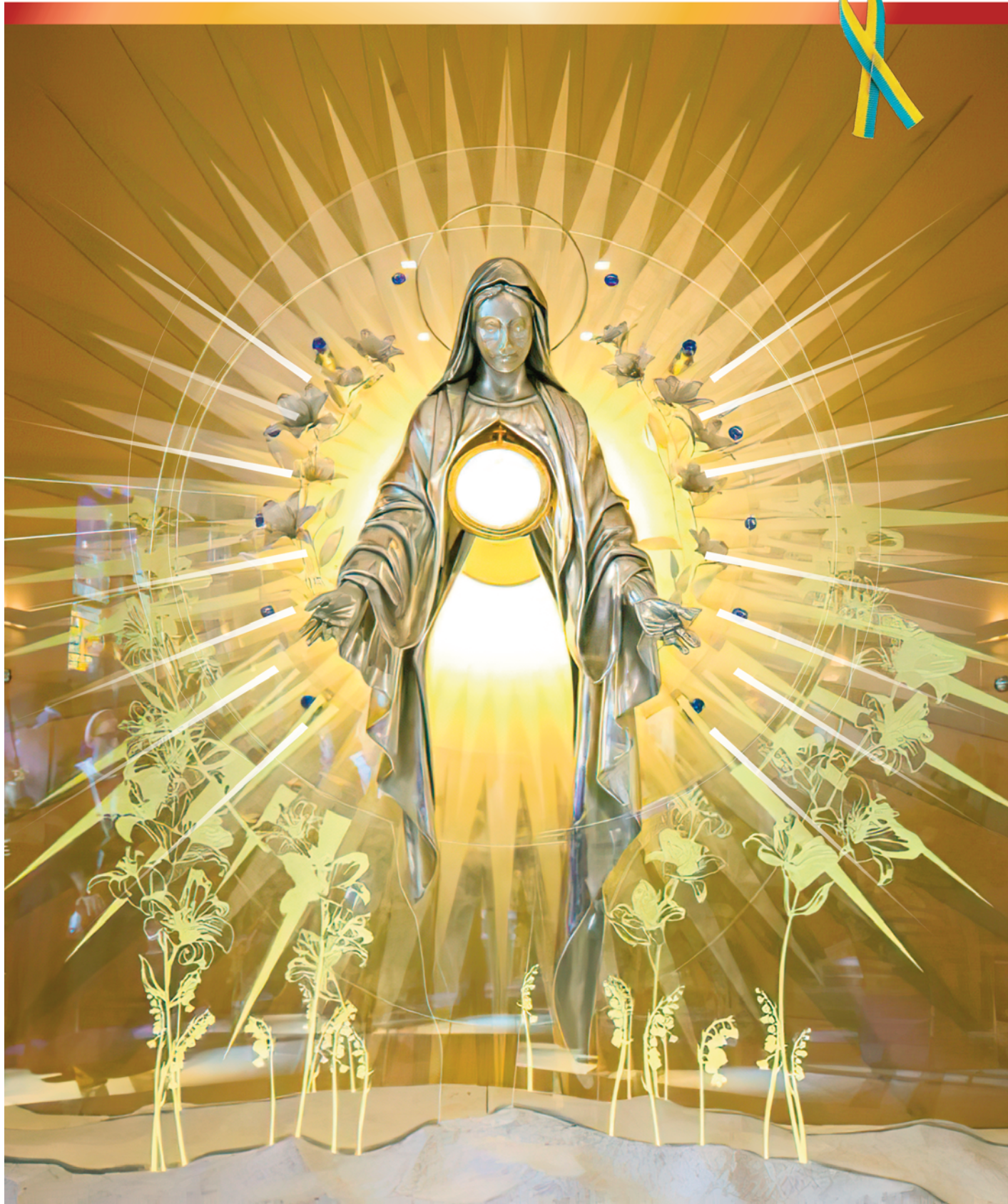
GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

LATO 2022 r.

Nr 2(92)



„Gwiazda w Koronie Maryi Królowej Polski” – kaplica wieczystej adoracji w Bazylice Niepokalanej Wszelchospośredniczki Łask w Niepokalanowie

Maryjo, Królowo Pokoju, opiekuj się za nami!

ODPUST PARAFIALNY – 17 VI 2022



Słowo od Księdza Proboszcza

W ręce naszych parafian i gości oddajemy kolejny numer pisma Głos Brata. Po trudnym, naznaczonym pandemią czasie, wracamy do naszych duszpasterskich i pastoralnych aktywności. Wiele się działo... dzieci, młodzież, studenci i dorośli spotykali się, aby pogłębiać swoją wiarę i odkrywać prawdę o Bożej miłości. To wszystko pod czujnym okiem kapłanów i sióstr zakonnych.

Zapraszamy do lektury i wspomnień, które raz jeszcze przeniosą nas do wydarzeń z ostatnich miesięcy...

Na czas wakacji i urlopów życzę wszystkim Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Bożej i naszego patrona św. Brata Alberta.

*Z podziękowaniem i życzliwością
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*



17 czerwca Mszę św. odpustową ku czci naszego patrona św. Brata Alberta odprawił Ojciec Bogdan Meger O.Carm., który posługuje obecnie w ogarniętej wojną Ukrainie. W wygłoszonym kazaniu zachęcał, aby każdy z nas podążył drogą, którą nakreślił w swoim duchowym testamencie „Biedaczyna z Krakowa”.

O. Bogdan głosił kazania także w Boże Ciało a wszystkie ofiary pieniężne zbierane tego dnia, były przeznaczone na rzecz Ukrainy. Ponadto O. Bogdan zbierał dary materialne, które przynosili parafianie: żywność z długim terminem ważności oraz środki czystości i środki higieny osobistej, by je przekazać swoim podopiecznym dotkniętym działaniami wojennymi.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

10 IV – Niedziela Palmowa – podczas każdej Mszy św. były święcone palmy. Uroczyste poświęcenie palm wraz z procesyjnym wejściem do świątyni miało miejsce na Mszy św. o godz. 13.00.

- Tego dnia odbyła się również w naszej archidiecezji zbiórka pieniężna na rzecz hospicjów. W ramach akcji „Żonkil” można było złożyć ofiary na ten cel przed kościołem.

- Na naszej parafialnej stronie internetowej zamieściliśmy cykl konferencji, które w sposób bardzo przystępny zawierają omówienie liturgii, symboliki oraz przebiegu Triduum Paschalnego. Autorem tych konferencji jest Rafał Witkowski – lektor a jednocześnie jeden z liderów Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis”.

14 IV – Wielki Czwartek – dzień ustanowienia Sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa. Podczas Mszy Wieczery Pańskiej o godz. 18.00 dziękowaliśmy naszym księżom za posługę duszpasterską. Po Mszy św. nastąpiło uroczyste przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy.

15 IV – Wielki Piątek – adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 7.00. O godz. 7.30 kapłani poprowadzili modlitwę Kościoła zwaną Jutrznia wraz z Godziną Czytań. Po drodze krzyżowej o godz. 14.30 rozpoczęliśmy nowennę do Bożego Miłosierdzia. Wieczorne nabożeństwo i adoracja krzyża rozpoczęła się o godz. 18.00. Po zakończeniu liturgii miało miejsce przeniesienie Najświętszego Sakramentu do grobu i adoracja do godz. 24.00. O godz. 23.00 śpiewaliśmy Gorzkie Żale.

16 IV – Wielka Sobota – adoracja o godz. 7.00. O godz. 7.30 odmówiliśmy modlitwę Kościoła zwaną Jutrznia. Poświęcenie pokarmów wielkanocnych trwało w godz. 10.00 – 14.00. Liturgię Wielkiej Soboty połączoną z procesją rezurekcyjną rozpoczęliśmy o godz. 22.00.

24 IV – Święto Bożego Miłosierdzia. W Godzinie Miłosierdzia, czyli o godz. 15.00, została odprawiona Msza św., której przewodniczył ks. Mateusz Konkol. Po Mszy św. odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Tego dnia można było dostąpić odpustu zupełnego.

- Od 9 lat w Niedzielę Bożego Miłosierdzia rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia. Celem tego Tygodnia jest przede wszystkim budzenie wrażliwości na potrzeby bliźnich: chorych, samotnych, bezrobotnych, bezdomnych i prześladowanych. Przy tej okazji dziękujemy za wszelkie dobro zarówno duchowe jak i materialne składane na rzecz uchodźców z Ukrainy.

1 V – Niedziela Biblijna – przeżywaliśmy VI. Narodowe Czytanie Pisma Świętego. Ma ono służyć ponownemu odkryciu i pogłębieniu znaczenia Słowa Bożego w życiu Kościoła oraz w życiu każdego z nas i zachęcić do osobistej, systematycznej lektury Biblii.

- Rozpoczęliśmy również odprawianie nabożeństwa majowego o godz. 17.30, w którym w sposób szczególny wzywamy orędownictwa Matki Bożej.

3 V – Uroczystość NMP Królowej Polski, głównej Patronki naszej Ojczyzny. Msze św. odprawimy według porządku niedzielnego.

- Tego dnia również maturzyści we Mszy św. o godz. 20.00 modlili się o światło Ducha Świętego w czasie egzaminu dojrzałości oraz o właściwy wybór drogi życiowej.

8 V – Niedziela Dobrego Pasterza. Rozpoczęliśmy tydzień modlitw o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. W parafii gościliśmy kleryków roku propedeutycznego wraz ze swoimi moderatorami. Wspólnie ze studentami naszego Gdańskiego Seminarium Duchownego modliliśmy się w intencji powołań.

- Tego dnia przypadła również 39. rocznica święcen kapłańskich Księdza Arcybiskupa Tadeusza Wojdy. Pamiętamy o naszym pasterzu w swoich modlitwach.

- Również Diecezjalna Diakonia Modlitwy Ruchu Światło - Życie zaprosiła wszystkich wiernych do włączenia się w modlitwę za kapłanów z naszej archidiecezji w ramach akcji „Pomorze kapłanom – otocz modlitwą księdza z Archidiecezji Gdańskiej”. Akcja jest bezterminowa, ponieważ księża stale potrzebują wsparcia wiernych.

9 V – Uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, głównego patrona Polski.

15 V – o godz. 12.00 na wzgórzu św. Wojciecha w Gdańsku została odprawiona uroczysta Msza św. odpustowa z okazji święta patrona Archidiecezji Gdańskiej.

- Na terenie naszej parafii gościliśmy przedstawicieli i organizatorów Gdańskiej Pięszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Młodzież wraz ze swym kierownikiem – ks. Łukaszem Grelewiczem animowała modlitwę.

21 V – podczas dodatkowych Mszy św. o godz. 10.00 i 12.00 uczniowie klas III szkół podstawowych po raz pierwszy przystąpili do Komunii Świętej.

28 V – podczas wieczornej Mszy św. o godz. 18.00 ks. bp Wiesław Szlachetka udzielił Sakramentu Bierzmowania młodzieży oraz dorosłym z naszej parafii.

29 V – we Mszy św. o godz. 11.00 uczestniczyli uroczystie uczniowie klas IV, którzy w ubiegłym roku przystąpili do I Komunii Świętej.

- Nasza zakrystianka – Siostra Gracja – złożyła Wieczystą Profesję Zakonną w Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Betańskiej. Uroczystość odbyła się w Domu Generalnym w Kazimierzu nad Wisłą.

5 VI – Chór *Dobre Słowo*, zespół *Holy Wins* oraz *Wspólnota Jezusowej Łodzi* wraz z przyjaciółmi, chcąc podkreślić znaczenie Niedzieli Zesłania Ducha Świętego, zaprosili wiernych na uwielbienie połączone z modlitwą wstawienniczą o godz. 19.00. Zakończyło się ono uczestnictwem we Mszy Św. o godz. 20.00.

TRIDUUM PASCHALNE WIELKI CZWARTEK



WIELKI PIĄTEK



WIELKA SOBOTA



Rodzinna Droga Krzyżowa



Niedziela Palmowa

Przed sumą parafialną wszystkie palmy przyniesione przez parafian były uroczystie poświęcone na placu wewnętrznym, po czym procesyjnie wniesione do wnętrza świątyni na Eucharystię.



Niedziela Dobrego Pasterza

8 maja, w Niedzielę Dobrego Pasterza gościliśmy kleryków roku propedeutycznego Gdańskiego Seminarium Duchownego, którzy przybyli do nas ze swoimi moderatorami ks. Robertem Zielińskim oraz ks. Łukaszem Grelewiczem. Wspólnie modliliśmy się w intencji nowych powołań. Towarzyszyły nam również nieformalne rozmowy z tymi, którzy odkrywają swoją życiową drogę. Nie zabrakło także, pełnego mocy, Słowa Bożego, które trafiło do naszych serc.

ks. Proboszcz



ROCZNICE ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH NASZYCH KSIĘŻY

30. rocznica święceń kapłańskich



Z okazji 30. rocznicy święceń kapłańskich ks. Proboszcza wspólnota Żywego Różańca podczas dziękczynnej Eucharystii modliła się o Boże błogosławieństwo, moc Ducha Świętego oraz opiekę Matki Bożej i wstawiennictwo św. Brata Alberta, by wyprasał potrzebne łaski na dalsze lata posługi kapłańskiej. Podczas spotkania po Mszy św. wspólnota różańcowa złożyła ks. Proboszczowi życzenia. Jubileusz był też okazją do podziękowania za opiekę duszpasterską, zwłaszcza w tym szczególnym czasie, kiedy została beatyfikowana Paulina Jaricot, założycielka Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca. Członkowie wspólnoty dziękowali swojemu opiekunowi za trud uporządkowania Róż Różańcowych, za comiesięczne spotkania i głoszenie katechezy, za dbałość o rozwój duchowy. Jubilat otrzymał 12 róż, jedną od każdej Róży. Wdzięczna Księdzu Proboszczowi za służbę Kościołowi wspólnota ofiarowała prezencie kielich mszalny i patenę, prosząc, by Opatrzność Boża obdarzała Go dobrym zdrowiem i radością w pełnieniu swojej misji.

Teresa Sowińska



Nasi drodzy księża obchodzili w maju rocznice święceń kapłańskich. Z tej okazji gościliśmy w naszym kościele młode duchowieństwo Archidiecezji Gdańskiej. W niedzielę, 15 maja ks. Bartłomiej celebrował uroczystą Mszę św. w pierwszą rocznicę święceń kapłańskich, a 19 maja, w trzecią rocznicę święceń kapłańskich, podczas Eucharystii dziękowali za dar kapłaństwa księża Maciej i Szymon. 23 maja, trzydziestą rocznicę święceń kapłańskich świętowali ks. Marek i ks. Proboszcz. Bogu niech będą dzięki za powołanie duszpasterskie wszystkich Księży i szczególnie za posługę w naszej Wspólnocie.

ROCZNICE ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH NASZYCH KSIĘŻY



Śluby Wieczyste Siostry Gracji

W Niedzielę, 29 maja nasza zakrystianka Siostra Gracja Woźniak złożyła w Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Betańskiej Wieczystą Profesję Zakonną i na zawsze złączyła swoje życie z Jezusem Chrystusem Najwyższym Kapłanem. Uroczystość odbyła się w kaplicy Domu Generalnego Sióstr Betanek w Kazimierzu Dolnym. W tym dniu towarzyszyły Jej licznie zgromadzone współsiostry oraz mama wraz z najbliższą rodziną. Gratulujemy Siostrze Gracji i wspieramy modlitwą.

ks. Proboszcz



Zesłanie Ducha Świętego – uwielbienie

Chór *Dobre Słowo*, zespół „*Holy Wins*” i *Przyjaciele* oraz Wspólnota Jezusowej Łodzi zaprosili parafian 5 czerwca na godz. 19.00, na Wieczór Uwielbienia połączony z modlitwą wstawienniczą.

W ten sposób w naszym kościele podkreślili znaczenie niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Przygotowali piękne pieśni, które były przeplatane czytaniem z Pisma Świętego. Bardzo wszystkim dziękujemy... zarówno osobom zaangażowanym w przygotowanie wspólnej modlitwy jak i uczestnikom tego duchowego wydarzenia.



Jubileusz 20-lecia zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu

17 sierpnia 2002 r. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas konsekracji bazyliki Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach dokonał Aktu Zawierzenia Świata Bożemu Miłosierdziu.

Z homilii papieża Jana Pawła II:

„Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata; [...] dla Jego bolesnej Męki miej miłosierdzie dla nas i całego świata» – słowa z Dzienniczka Siostry Faustyny [Dz. 474 - 476].

Dla nas i świata całego... Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, tam potrzeba łaski miłosierdzia, które kozi ludzkie umysły i serca oraz rodzi pokój. Gdzie brakuje szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy.

Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca, nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść «iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście» (por. Dzienniczek, 1732).

Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tutaj przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!”

Słowa homilii św. Jana Pawła II wypowiedziane w 2002 roku podczas konsekracji bazyliki Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach są nadal aktualne, a szczególnie dzisiaj, kiedy barbarzyńskie działania wojenne trwają blisko naszych granic państwowych. Niech Kult Miłosierdzia Bożego nieustannie rozprzestrzenia się na całym świecie i niesie pokój ludziom dotkniętym przemocą.

TS



Bractwu Apostoła

Bożego Miłosierdzia

Jan Paweł II

17 sierpnia 2002 r.
poświęcenie nowego kościoła
w Krakowie-Łagiewnikach

18 sierpnia 2002 r.
Msza św. na Błoniach

AKT ZAWIERZENIA ŚWIATA BOŻEMU MIŁOSIERDZIU

Boże, Ojcze miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym,
Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata
i każdego człowieka.

Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,

przewycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.

Ojcze przedwieczny, dla bolesnej męki
i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas
i całego świata!

Przyjęcie I Komunii Świętej



28 maja, podczas dodatkowych Mszy św. o godz. 10.00 i 12.00, uczniowie klas III po raz pierwszy przystąpili do Komunii Świętej.



Udzielenie Sakramentu Bierzmowania



28 maja, podczas wieczornej Mszy św. o godz. 18.00, ks. bp Wiesław Szlachetka udzielił Sakramentu Bierzmowania młodzieży oraz dorosłym z naszej parafii.



Jubileusz w Rycerstwie św. Michała Archanioła

Wśród wielu wspólnot w naszej parafii mamy grupę, którą śmiało można nazwać „oddziałem do zadań specjalnych” – to istniejący od ponad dwudziestu lat zastęp Rycerstwa świętego Michała Archanioła. Skupia kilkanaście osób, które swoją systematyczną modlitwą dzielnie wspierają wszystkich zmagających się z walką duchową, różnego rodzaju nałogami, a zwłaszcza ludzi (jak mówi wprost Statut Rycerstwa) kuszonych i zniewolonych przez szatana.

Rycerstwo formalnie rozpoczęło w Polsce swoją posługę Kościołowi w 1994 roku z inicjatywy księdza Mariana Polaka, michality. Jeden z pierwszych zastępów rycerskich, bo tak określane są wspólnoty rycerskie, powstał właśnie w naszej parafii, a jego założycielką i wieloletnią, wspaniałą animatorką była pani Anna Baćławska. Naszą parafianką jest również Animatorka Diecezjalna Rycerstwa Św. Michała Archanioła – pani Danuta Bąk, która – wspierana przez panią Anię – założyła wiele zastępów rycerskich w Archidiecezji Gdańskiej.

Nic więc dziwnego, że przypadające w kwietniu tego roku osiemdziesiąte urodziny pani Danuty (kto by pomyślał...) stały się okazją do uroczystego spotkania Rycerzy św. Michała Archanioła z Gdańska i okolic. Jubileusz odbył się 23 kwietnia 2022 r. w parafii św. Michała Archanioła w Sopocie, miejscu szczególnym dla Rycerstwa nie tylko ze względu na Patrona. To tutaj organizowane są każdego roku czuwania modlitewne Rycerzy przed przypadającą na 29 września uroczystością Świętych Archaniołów. Jubileuszowej Mszy świętej w intencji pani Danuty przewodniczył i homilię wygłosił przybyły aż z Pawlikowic koło Wieliczki założyciel Rycerstwa św. Michała Archanioła w Polsce – ksiądz Marian Polak, a koncelebrowało Mszę wielu księży opiekunów zastępów rycerskich w parafiach. Po Eucharystii zebrani licznie goście przeszli do salki parafialnej, gdzie czekał na nich pięknie przygotowany przez Rycerzy słodki poczęstunek.

Pani Danucie – naszej Parafiance i Jubilatce – serdecznie życzymy jeszcze wielu lat tak gorliwej i owocnej służby Kościołowi!

Spotkanie z księdzem Marianem Polakiem – założycielem Rycerstwa św. Michała Archanioła

24 kwietnia 2022 r., czyli w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, naszą parafię św. Brata Alberta odwiedził ksiądz Marian Polak – założyciel Rycerstwa św. Michała Archanioła w Polsce, który w przeszłości pracował także na misjach i pełnił funkcję egzorcysty. Po Mszy świętej odprawionej o godzinie 15.00 ksiądz Marian spotkał się w salce na plebanii z Rycerzami św. Michała Archanioła i osobami zainteresowanymi charyzmatem Rycerstwa. Jak przystało na dzielnych wojowników, Rycerze w ramach formacji duchowej wysłuchali rozbudowanego wykładu wygłoszonego przez księdza Mariana Polaka.

Spotkanie, które umiał przygotowany przez naszych parafian poczęstunek, podzielone było na kilka części i zakończyło się indywidualnym błogosławieństwem, którego każdemu z uczestników udzielił ksiądz Marian.

Grażyna Chrapczyńska



Ks. Marian Polak, Danuta Bąk, Grażyna Chrapczyńska (na zdjęciu od prawej)



Msza św. jubileuszowa w parafii św. Michała Archanioła w Sopocie



Spotkanie z ks. Marianem Polakiem w naszej salce parafialnej

Konferencja o. Mariana Polaka CSMA

Ksiądz Marian Polak CSMA, michalita, założyciel ukazującego się od 1993 roku dwumiesięcznika „Któż jak Bóg” jest współzałożycielem Rycerstwa św. Michała Archanioła, Ruchu Apostolskiego powstałego w 1994 roku z inicjatywy Zofii Sobieraj. Ks. Marian na początku pełnił obowiązki Animatora Generalnego Rycerstwa. Od 2004 służył przez kilkanaście lat jako misjonarz w Paragwaju i Argentynie. Jest także autorem wielu książek, publikacji i konferencji.

* * *

Konferencja o. Mariana Polaka CSMA (Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła) pt. *Miłosierdzie Boże od początków stworzenia* wygłoszona została naszej parafii po Mszy św. o godz. 15.00 w dniu Święta Miłosierdzia Bożego. Składała się ona z trzech części. Informacje, które zawierała, były bardzo ważne i skrupulatnie przedstawione, dlatego w krótkiej notatce nie sposób jest przedstawić treści całego wykładu. Dokładny opis tego, co spowodowało upadek aniołów, docenienie daru łaski Miłosierdzia Bożego dla człowieka, czy prezentacja wielorakich przymiotów Boga – bez zrobienia notatek w trakcie słuchania – chyba byłby niemożliwy. Mogę się natomiast podzielić kilkoma poruszonymi w wykładzie przez Ojca Mariana zagadnieniami, które zwróciły moją szczególną uwagę. Chcę zasygnalizować je w wielkim skrócie, czyli hasłowo.

- Bóg ma bardzo wiele przymiotów, jednak dla zbawienia człowieka najważniejsze jest Miłosierdzie Boże.
- Od Boga otrzymaliśmy nieśmiertelną duszę w momencie połączenia komórek rozrodczych matki i ojca. Bóg stale mieszka w duszy człowieka w trzech Osobach – Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego (w tej kolejności).
- Dusza nigdy się nie męczy – zawsze jest w nas, jednak najlepiej słyhać ją w ciszy nocnej.
- Przez nieposłuszeństwo Bóg wygnał z raju Adama i Ewę a wraz z nimi także diabła, który nadal towarzyszy nam w ziemskiej pielgrzymce.
- Każdy grzech zawsze powoduje karę i winę. Jezus odkupił nasze winy na Krzyżu. Karę, jaką powinniśmy ponieść, wziął na siebie. W czyścisku dusza dochodzi do absolutnie doskonałej miłości, koniecznej do osiągnięcia szczęścia w niebie.
- Tylko to, co robimy, gdy jest to zgodne z wolą Boga, daje zbawienie. Wszystko, co czynimy bez Chrystusa, nie jest nam policzone i wymaga zadośćuczynienia.
- Najmniejszy nasz grzech powszedni jest wstrząsem dla Nieba.
- Pan Jezus modlił się psalmami.
- Nie osądzajmy ludzi. Lepsze od potępiania jest opisywanie złych czynów bliźniego.
- Ojciec Marian poleca studiowanie dzieła św. Tomasza z Akwinu, oto niektóre przywołane myśli wybitnego teologa: Kiedy modlimy się do jednej z Osób Trójcy Świętej, modlimy się jednocześnie do całej Trójcy Świętej, ponieważ łączy ją jedno bóstwo.



Najnowszy numer dwumiesięcznika „Któż jak Bóg”

- Poznawanie Trójcy w jedności jest owocem i celem całego życia chrześcijańskiego. Jeśli jednak przyjmujemy przez wiarę tę nieskończoną Tajemnicę, to staje się ona światłem wyjaśniającym wszystko inne.
- O tyle żyjemy, na ile poznamy błogosławioną Trójcę Świętą.

Jeśli niektóre myśli tutaj przytoczone mogą powodować niedosyt, zachęcam by sięgać po treści zawarte w książkach o. Mariana Polaka.

Teresa Sowińska



Parafianie i goście słuchają wykładu ks. Maria Polaka

OŁTARZ POKOJU – „Tryptyk Jerozolimski”



PIOTR CIOŁKIEWICZ, Prezydent Wspólnoty Królowej Pokoju:

„Jezus jest prawdziwym źródłem pokoju. Potrzebujemy Jego pokoju w naszych sercach. Jeśli w naszych sercach mamy pokój, będziemy mieć także pokój między narodami, w naszych rodzinach i środowiskach. Ten dar jest dla tego miejsca, dla Groty Mleka, aby ludzie, którzy tu przychodzą, mogli stanąć przed Jezusem, źródłem pokoju, aby otrzymać łaskę pokoju w swoich sercach i zanieść ją na cały świat”.

* * *

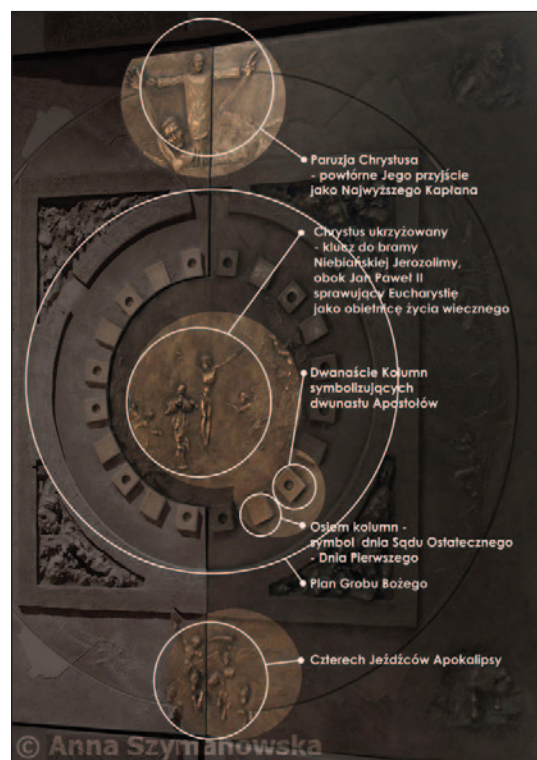
Dzieła „12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”, którego istotą jest apostołstwo adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji pokoju na całym świecie, powstają w *Pracowni Drapikowski Studio*, gdańskich artystów Mariusza i Kamila Drapikowskich. Autorzy mówią, że ich ołtarze adoracji i monstrancje nie są wykonywane, lecz są pisane jak ikona, są owocem pracy i modlitwy całego zespołu.

Inicjatorami powstania Tryptyku Jerozolimskiego byli Piotr Ciołekiewicz i franciszkanin konwentualny o. Kazimierz Frankiewicz, związani z modlitewną Wspólnotą Królowej Pokoju w Radomiu. Początkowo miała powstać sama monstrancja, której używać miała wspólnota modlitewna założona przez o. Frankiewicza w Jerozolimie. Wierni gromadzili się na modlitwie w kościele przy IV. Stacji Drogi Krzyżowej na Via Dolorosa w Jerozolimie w Izraelu.

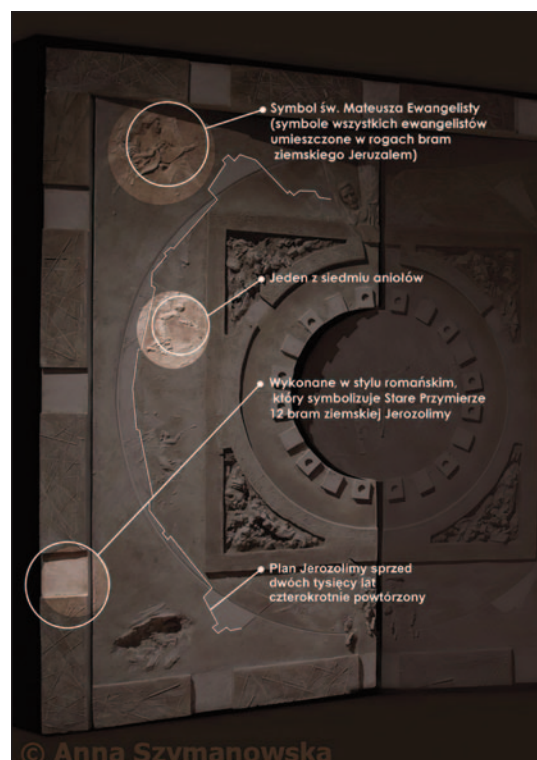
Pierwsze szkice projektu zaprezentowano jerozolimskiemu egzarsze Ormian katolików Raphaelowi Minassianowi w kwietniu 2007. W drugiej połowie tego samego roku postanowiono, iż elementem nastawy ołtarzowej będą Wrota Niebiańskiego Jeruzalem – praca dyplomowa syna Mariusza Drapikowskiego – Kamila. Tryptyk Jerozolimski został ukończony w sierpniu 2008. Zanim trafił do Jerozolimy, prezentowano go w Gdańsku, Częstochowie, Łodzi, Altötting, Kolonii, Warszawie, Radomiu, w krakowskim Sanktuarium Miłosierdzia i w Rzymie, gdzie papież Benedykt XVI poświęcił go 28 stycznia 2009. Instalacja ołtarza w Jerozolimie nastąpiła 25 marca 2009 r. w krypcie IV Stacji Drogi Krzyżowej w Jerozolimie. Okazało się z czasem, iż trudno było w tym miejscu zorganizować stałą adorację eucharystyczną. Wtedy stowarzyszenie postanowiło podarować ten ołtarz instytucji, która miała już adorację eucharystyczną. Wybrano Betlejem, kościół Kustodii Ziemi Świętej, gdzie modlą się siostry ze zgromadzenia Uczennic Boskiego Miśtra.

W nowym miejscu, w Kaplicy Wieczystej Adoracji przy Kościele Groty Mlecznej, został zainstalowany ołtarz adoracyjny „Tryptyk Jerozolimski” wraz z monstrancją, które zyskało miano »Niewiasta z Jeruzalem – Królowa Pokoju« (»Niebiańska Jerozolima«). Nie sprawuje się przy nim Eucharystii, ponieważ ma formę nastawy ołtarzowej bez mensy. Tu też powstało Międzynarodowe Centrum Modlitwy o Pokój.

3 marca 2016 roku po uroczystej Eucharystii w kościele, koncelebrowanej pod przewodnictwem Wikariusza Generalnego Kustodii Ziemi Świętej, Ojca Dobromira Jaształa OFM, Najświętszy Sakrament został procesyjnie przeniesiony do kaplicy tryptyku, gdzie odbyła się uroczysta inauguracja adoracji i modlitwa o pokój w Jerozolimie i na całym świecie.



fol. A. Szymanowska



fol. A. Szymanowska

„12 Gwiazd w Koronie Maryi, Królowej Pokoju”

Ołtarz jest pracą, która w swojej symbolice daje możliwość modlitewnej refleksji nad słowami Jezusa: „Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję” [J 14,27]. Lecz aby nastał pokój wśród narodów, musi zapanować pokój w ludzkich sercach, budowany – jak podkreślał Jan Paweł II – na poszanowaniu godności każdej osoby ludzkiej, jako dziecka Bożego, niezależnie od jego wyznania, statusu społecznego czy światopoglądu.

Nastawa ołtarzowa symbolizuje bramę ukazującą przejście ze Starego Przymierza do Nowego. Zamknięte elementy ołtarza przedstawiają Ziemię Jeruzalem (Jerozolimę na ziemi) z 12 apostołami i 12 plemionami Izraela. W górnej części zamkniętych skrzydeł tryptyku ukazana jest paruzja Pana Jezusa. W centralnej części reliefu, na planie Grobu Bożego, przedstawiona jest postać ukrzyżowanego Chrystusa, u którego boku ukazany jest św. Jan Paweł II, sprawujący Eucharystię, czyli Ofiarę, będącą obietnicą życia wiecznego. Na skrzydłach tryptyku umieszczone zostały symbole zawarte w Apokalipsie św. Jana. Symboliczna scena Sądu Ostatecznego odnosi się do słów Pana Jezusa, które zostały zapisane przez św. Jana Ewangelistę: „Ja jestem bramą, jeśli kto wejdzie przeze mnie, będzie zbawiony”. [J 10,9]

W wewnętrznej części ołtarza zaprezentowane zostało Niebiańskie Jeruzalem. W sposób symboliczny zostały przedstawione jego mury, bramy, dziedzińiec oraz Apokaliptyczny Baranek, rzeka wody życia i drzewa chrześcijaństwa. Chrystus jest w centrum, jest kluczem do Jerozolimy. Otwierając tryptyk, dokonujemy symbolicznego przejścia przez Chrystusa-Bramę po przejściu przez Niego pojawia się światło i wchodzimy do Niebiańskiej Jerozolimy. Świetliste rozety symbolizują Nową Ziemię, Nowe Niebo. Źródłem światła – ważnego elementu Jerozolimy z apokaliptycznej wizji św. Jana jest przede wszystkim Bóg – odziany „światłością jakby szatą”.

Centralne miejsce w apokaliptycznych wizjach zajmuje Niewiasta. Dostawiana monstrancja to postać Madonny trzymającej w swych rękach Chrystusa Eucharystycznego – dużą Hostię. Niewiasta – Maryja, Matka Odkupiciela, Lud Boży wszystkich czasów, symbol Kościoła, który na przestrzeni dziejów, w wielkich bólach rodzi wciąż na nowo Chrystusa. Cierpiąca Niewiasta – prześladowany Kościół – w końcu jawi się jako wspaniała Oblubienica, która – jak napisał 8 grudnia w Watykanie Ojciec Św. Benedykt XVI – „ukazuje nam swojego Syna jako Drogę pokoju i napełni(a) nasze oczy światłem, abyśmy umieli rozpoznać Jego oblicze w twarzy każdej osoby ludzkiej, która jest sercem pokoju”. Maryja – zapowiedź Nowego Jeruzalem – w którym nie ma już łez ani płaczu, stanowiąca obraz przemienionego, nowego świata, którego światłem jest sam Bóg, a lampą Baranek.

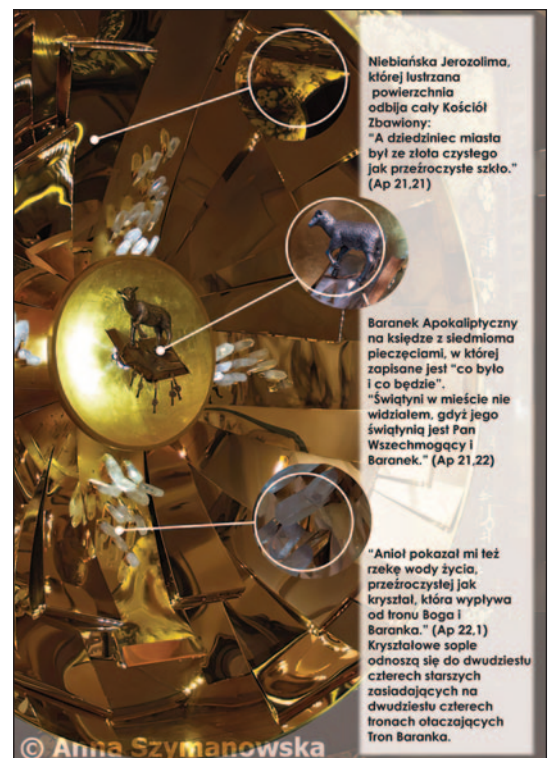
Na skrzydłach otwartego tryptyku przedstawieni zostali Dwaj Świadkowie Apokalipsy, którzy jak dwa drzewa oliwne, jak dwa świeczniki, w prorockiej wizji ukazują powołanie i zadanie wszystkich chrześcijan, aby dawać czytelne i wiarygodne świadectwo, czyli wytrwale wyznawać wiarę w Chrystusa wobec świata. Los świadków jest podobny do losu ich Pana – Chrystusa, gdyż są znakiem sprzeciwu i składają ofiarę z życia, ale od Boga otrzymują nowe życie oraz udział w Jego chwale.

Święty Jan Ewangelista, na zakończenie napisanej księgi wyraził ostatnie pragnienie i oczekiwanie. Prosi o ostateczne przyjście Pana: „Przyjdź Panie Jezu!” [Ap. 22,20]. Jest to jedna z głównych modlitw podana również przez św. Pawła: „Panie nasz, przyjdź!” [1 Kor. 16,22].

Również i my, współcześnie żyjący, chcemy podjąć modlitwę św. Pawła, który wraz z rodzącym się chrześcijaństwem wołał: „Przyjdź, Jezu! Przyjdź i przemień świat! Przyjdź już dzisiaj i niech zwycięży pokój!”.



fot. A. Szymanowska



fot. A. Szymanowska

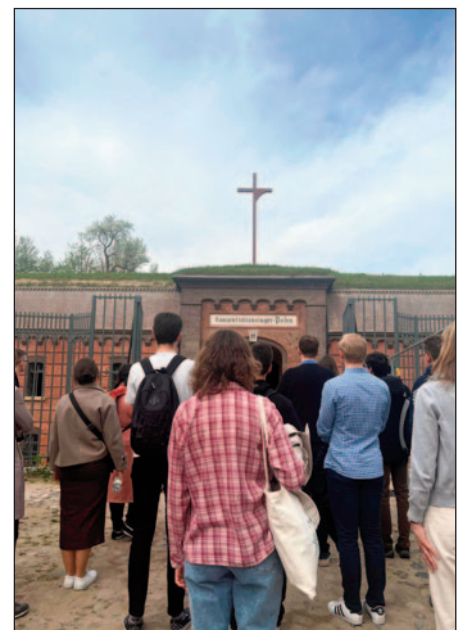
Teresa Sowińska

na podstawie: www.reginapacis.pl

DA „Lux Cordis” na majówce w Poznaniu

Duszpasterstwo akademickie, po wielu debatach na temat miejsca swojej tegorocznej majówki wybrało Poznań. I był to świetny wybór. Podczas zwiedzania zobaczyliśmy Stare Miasto, ogromną palmiarnię, historyczny park Cytadela. Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII (dawny obóz koncentracyjny), ogród botaniczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Ostrów Tumski z Bramą Poznania oraz archikatedrę poznańską. Wszyscy byliśmy pod ogromnym wrażeniem tego miasta. Mieliśmy także szczęście do przewodników. Niestety, jak każdy dobry wyjazd, szybko się skończył.

ks. Wiktor Szponar



Spotkanie Młodzieży – Lednica 2000

W sobotę 4 czerwca, wczesnym rankiem młodzież z naszej parafii wyruszyła na Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży Lednica 2000. Było to już 25. spotkanie w tym miejscu na które z całej Polski przyjechało około 30 tys. młodych ludzi, aby wspólnie uwielbić Pana Boga i dzielić się radością wiary we wspólnocie. Wraz z młodzieżą z Gdyni i Chwaszczy na oraz ich duszpasterzami spędziliśmy wspólnie czas w podróży i na polach w Lednicy. Była to doskonała okazja na wymianę doświadczeń i budowanie integracji z innymi parafiami. Po całym dniu, późną nocą wyruszyliśmy z powrotem, by we wczesnych godzinach porannych, dotrzeć w niedzielę Zesłania Ducha Świętego do naszej parafii.



Ognisko dla bierzmowanych

W piątek 3 czerwca odbyło się spotkanie podsumowujące czas przygotowań do sakramentu bierzmowania dla młodzieży z naszej parafii. Była to także okazja do przeżycia wspólnej radości z tak ważnego wydarzenia, jakim jest sakrament bierzmowania. Animatorzy, którzy przygotowawali przez cały rok młodzież, wraz z księdzem Szymonem, zorganizowali dla młodzieży ognisko w parku Raegana. Mieliśmy okazję podzielić się radością, spędzić trochę czasu na świeżym powietrzu i był także czas na gry integracyjne. Po wspólnie przeżytym spotkaniu wszyscy wróciliśmy bezpiecznie do swoich domów.



Wspólnota Jezusowej Łodzi podczas wielkanocnej agapy



Członkowie Wspólnoty Jezusowej Łodzi w ramach przygotowania do świąt Zmartwychwstania Pańskiego zrobili wyjątkowe pisanki wielkanocne. Z radością podjęli rękodzieło, aby uczcić Chrystusa żyjącego w swojej wspólnocie.



Natomiast w oktawie Wielkanocy spotkali się na radośnej agapie by dzielić się radością i miłością.



... i na ognisku integracyjnym

31 maja 2022 r. Wspólnota Jezusowej Łodzi spotkała się przy ognisku w Schronisku Młodzieżowym w Gdańsku. Po modlitwie i uwielbieniu Boga tańcem zasiedliśmy wokół ognia i dzieląc wspomnieniami, z radością opiekaliśmy kiełbaski, korzystając ze sprzyjającej aury w ostatnim dniu maja.



Rozstanie KSM „Semper Fidelis” z bp. Zbigniewem Zielińskim



Rozstanie z ks. biskupem Zbigniewem Zielińskim

W niedzielę 27 marca podczas uroczystej Mszy św. wierni Archidiecezji Gdańskiej, a wśród nich społeczność KSM „Semper Fidelis” żegnali się z ks. bp. Zbigniewem Zielińskim. Ks. Biskup – decyzją Ojca Świętego

Franciszka – został mianowany biskupem koadiutorem diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej.

Dla wspólnoty KSM „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej rozstanie się z ks. Biskupem było wielkim przeżyciem. Bp Zbigniew Zieliński w latach 2008-2014, wówczas jako ks. prałat, był archidiecezjalnym duszpasterzem KSM. Duchowo był nim również po przyjęciu sakry biskupiej.

Ks. Biskup, obejmując duszpasterstwo KSM, stał się kontynuatorem dzieła głównych organizatorów diecezjalnego duszpasterstwa tej organizacji śp. księży: Andrzeja Rurara oraz Brunona Kędziorskiego.

W czasie swojej pracy duszpasterskiej umacniał braci KSM w ich apostołskiej działalności. „Nikt z nas nie żyje dla siebie...”. Przytaczając ten cytat z listu św. Pawła do Rzymian (Rz 14, 7-12) w jednej z rocznicowych homilii, bp Zbigniew wskazywał cele, do których bracia powinni dążyć: służba Kościołowi i drugiemu człowiekowi. Bp Zbigniew podkreślał, że na braciach KSM spoczywa odpowiedzialność za przekazanie następnym pokoleniom tego, co zaczerpnęliśmy z wydarzeń, w których uczestniczyliśmy” (głównie z wizyt Ojca Świętego Jana Pawła II), z dziedzictwa, które otrzymaliśmy. Te wskazania bp. Zbigniewa były dla społeczności KSM inspiracją w jej działaniach i będą również po jego odejściu z naszej archidiecezji.

Ks. bp Zbigniew Zieliński był bardzo blisko każdego z członków KSM. Osobiście uczestniczył w uroczystościach i pielgrzymkach organizowanych przez KSM, w tym pieszej pielgrzymce do Świętego Wojciecha, w rekolekcjach wielkopostnych w Straszynie, Drogach Krzyżowych w Kalwarii Wejherowskiej i brzegiem morza na Oksywiu.

W pożegnalnej homilii abp Tadeusz Wojda wyraził głęboką wdzięczność bp. Zbigniewowi za jego wieloletnią posługę kapłańską i biskupią, z której wierni naszej archidiecezji obficie korzystali. Życzył wiele światła i mocy Ducha Świętego w wypełnianiu nowych zadań. Zapewniał również o stałym modlitewnym wsparciu.

Na zakończenie Mszy św. bp Zbigniew Zieliński dziękował wszystkim, wśród których żył i którzy nadawali kształt jego życiu: nauczycielom szkoły podstawowej i średniej, środowisku Seminarium Duchownego, środowiskom, w których sprawował posługę duszpasterską. Szczególną wdzięcznością obejmował biskupów, u boku których dorastał i posługiwał.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek



Kalwaria Wejherowska.
Ks. Bogdan Pulczyński i ks. prałat Zbigniew Zieliński



Kalwaria Wejherowska. Ks. prałat Zbigniew Zieliński wśród pielgrzymów naszej parafii



Spotkanie rocznicowe KSM „Semper Fidelis”

Witraże w naszym kościele, cz. II

W poprzednim numerze „Głosu Brata” rozpoczęliśmy cykl artykułów na temat witraży w naszym kościele. Przypomnę tylko, że projektantem witraży jest o. Tomasz Jank, który w kolejnych numerach będzie nam objaśniał ich symbolikę. Omawianie zaczniemy od witraży znajdujących się po lewej stronie kościoła. Muszę tu dodać, że dwa witraże składają się na jeden obraz, dlatego będą one omawiane parami. Na początek jednak pragnę przytoczyć kilka zdań z wprowadzenia autora do całości projektu: *Zaproponowane projekty mają nawiązywać do otaczającego świata natury, z którego wywodzi się cały szereg symboli i znaków chrześcijańskich. Mają one być swoistą katechezą dotyczącą poszczególnych prawd wiary i misji Kościoła. W sposób szczególny są ilustracją aktu stworzenia z Księgi Genesis oraz hymnu pochwalnego zawartego w trzecim rozdziale Księgi Daniela. Są też ucieleśnieniem niektórych psalmów i ewangelicznych przypowieści Pana. Najkrócej ujmując – mają być zachętą do wypełniania słów Jezusa: Popatrzcie na ptaki! Popatrzcie na kwiaty!* (por. Mt 6,25-34)

* * *

Zgodnie z powyższą zachętą popatrzmy na nasze pierwsze dwa witraże. O. Tomasz zatytułował obraz **„Wiatr i liście”**.

W Piśmie Świętym wiatr często pojawia się jako zapowiedź przychodzącego lub przechodzącego Boga. *A oto Pan przechodził, a wichur potężny i silny, wstrząsający górami i kruszący skały szedł przed Panem* (1 Krl 19,11). Przed aktem stworzenia świata powiew Bożego Ducha unosił się nad wodami. Ten Boży powiew niejednokrotnie zmieniał i przemieniał wszystko... tak jak w Wieczerniku w chwili zesłania Ducha Świętego. Liście są ozdobą drzew i krzewów. Często chronią owoce przed nadmiernym słońcem, a także przed gwałtownymi burzami. Ludy pierwotne zrywały młode liście z drzew, aby składać je w dziękczynnej ofierze dla Stwórcy. W liściach, które opadają z drzew można odkryć kruchość i ulotność ludzkiego życia. Dojrzałe liście targane gwałtownymi podmuchami opadają na ziemię. Tam są „lekceważone”, deptane i ścierane w proch. Przyjmując to wszystko z pokorą, zamieniają się w urodzajną glebę.

Obraz upadających i deptanych liści doskonale oddaje wizerunek Pana dźwigającego krzyż, upadającego pod jego ciężarem. Pan zdeptany i starty na proch... daje życie. Z tej śmierci Życie tryska... *On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego...* Iz 53, 4.

Nad tym wszystkim unosi się oko i ręka Opatrzności. Bóg wszystko widzi i nad wszystkim czuwa. Nie pozwoli wichrom zniszczyć życia. Widzi każdy upadek... każde cierpienie... Nawet w zniszczone i unicestwione stworzenie może tchnąć na nowo życie.

Następne dwa witraże to obraz pt. **„Woda i ryby”**. Woda daje życie. Bez niej nic nie istnieje. Podążanie do źródła wody życia staje się celem wierzącego człowieka. Woda jest obrazem obfitości, jest znakiem Pana, który przychodzi. W wodach potopu i w zamkniętych wodach Morza Czerwonego staje się znakiem unicestwienia zła. W wodach chrztu – stała się obrazem nowego życia.

Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie i pije. J 7, 37

W morskich odmętach odnajdziemy rybę... Dobry połów ryb – to znak obfitości, a w Ewangelii to znak Bożej interwencji. Słowo „ICHTYS” oznaczające w języku starogreckim rybę stało się symbolem pierwszych chrześcijan. Wyraz ten traktowano jako akrostych, wskazując poszczególne litery jako początki wyrazów układających się w zdanie: *Jezus Chrystus Boga Syn Zbawiciel*.

Ryba jako symbol Chrystusa łączy się z chrztem – jest przecież zanurzona w wodzie. Ma ona także odniesienie do Eucharystii. Do XI w. na wszystkich przedstawieniach Ostatniej Wieczerzy ryba znajduje się obok chleba i kielicha jako pokarm błogosławiony wielokrotnie przez Pana. Ryba była używana jako znak chrześcijan (stąd w witrażu także symbol łodzi – Kościoła – wspólnoty ochrzczonych) wcześniej niż znak krzyża, gdyż ten wszedł do powszechnego użytku dopiero w IV wieku.

Sylwia
Stankiewicz



Ojciec św. Franciszek o modlitwie, cz.4



W kolejnych katechezach wygłaszanych podczas Audiencji Generalnych na temat modlitwy Ojciec Święty Franciszek mówił o przeżywaniu doświadczenia modlitwy i trudnościach, jakie modlący się powinien przezwyciężać. Należą do nich: roztargnienie, oschłość i acedia. Tematem finałowych rozważań Ojca Świętego była również pewność, że zostaniemy wysłuchani.

Roztargnienie

Najczęstszą trudnością w naszej modlitwie jest roztargnienie. Zaczynamy się modlić, a nasze myśli krążą po całym świecie. W istocie ludzki umysł ma trudności ze skupieniem się długo na jednej myśli. Walka o osiągnięcie i utrzymanie koncentracji dotyczy nie tylko modlitwy. Nie da się studiować z pożytkiem, ani też dobrze pracować bez osiągnięcia dostatecznego stopnia koncentracji. Roztargnienie wyjawia nam, do czego jesteśmy przywiązani. Pokorne uświadomienie sobie tego przed Bogiem powinno obudzić naszą jeszcze większą miłość do Niego, okazaną przez zdecydowane ofiarowanie Mu naszego serca, by On je oczyścił (KKK, 2799).

Oschłość

Inną trudnością, zwłaszcza dla tych, którzy chcą się modlić szczerze, jest oschłość. Katechizm ten stan opisuje w sposób następujący: „Jest ona elementem modlitwy, w której serce jest ogołocone, nie znajduje upodobania w myślach, wspomnieniach i uczuciach, nawet w duchowych. Jest to chwila czystej wiary, która wiernie trwa przy Chrystusie w agonii i w grobie” (KKK, 2731). Ojciec Święty przywołuje jeszcze Wielki Piątek i Wielką Sobotę, cały dzień. Jezus nie żyje, jesteśmy sami. Jest to myśl, z której rodzi się oschłość. Często nie wiemy, co jest powodem oschłości. Może nim być cierpienie fizyczne.

Acedia

Acedia (Katechizm używa określenia „znużenie”) to kolejna wada, która jest prawdziwą pokusą przeciwko mo-

dlitwie. Acedia to „rodzaj depresji na skutek porzucenia ascezy, zmniejszenia czujności, zaniedbania serca” (KKK 2733). Acedia wynika z zarozumiałości. Papież Franciszek podaje wiele przykładów, jak wyzwolić się z tego stanu. Trzeba się nauczyć, by iść zawsze naprzód. Prawdziwy postęp w życiu duchowym polega na umiejętności wytrwania w trudnych czasach — idź, idź, idź...

Pewność, że zostaniemy wysłuchani

Podczas modlitwy nie zawsze troszczymy się o to, by wiedzieć, czy nasza modlitwa jest miła Bogu. Gdy o coś prosimy, zawsze chcemy zobaczyć, jaki jest wynik naszej prośby. Jaki więc obraz Boga motywuje naszą modlitwę, czy jest On środkiem do wykorzystania, czy też Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa? Jesteśmy zawiedzeni, gdy nasza prośba nie zostaje wysłuchana. Może to prowadzić nawet do zaprzestania modlitwy.

W modlitwie możemy popaść w niebezpieczeństwo, że to nie my będziemy służyć Bogu, ale będziemy wymagać, aby On służył nam. W takiej modlitwie domagamy się, aby wydarzenia następowały według naszego planu, nie dopuszczamy innych projektów, które nie byłyby naszymi pragnieniami.

W modlitwie musimy być pokorni, aby nasze słowa były rzeczywiście modlitwami, a nie pustosłowiem, które Bóg odrzuca. W modlitwie to Bóg musi nas nawrócić, a nie my mamy nawracać Boga. To jest pokora. Ja będę się modlił, ale Ty, Panie, nawróć moje serce, abym prosił o to, co jest słuszne.

A jeżeli modlimy się szczerym sercem i prosimy o dobro odpowiadające królestwu Bożemu? Tak jest, gdy np. matka modli się za swoje chore dziecko. Ewangelia podaje nam przykłady, w których cierpiący proszą Jezusa o uzdrowienie. Czasami odpowiedź Jezusa jest natychmiastowa (uzdrowienie córki kobiety kananejskiej, Mt 15,2-28), a w niektórych przypadkach odroczone w czasie (uzdrowienie paralytyka, Mk 2, 1-12). Jeżeli nie otrzymujesz natychmiast od Boga tego, o co Go prosisz, oznacza to, że oczekuje On na twoją wytrwałność w pozostawianiu z Nim w modlitwie. Także modlitwa, którą Jezus kieruje do Ojca w Getsemani, zdaje się pozostawać niewysłuchana. „Ojcze, jeśli to możliwe, oddal ode mnie to, co mnie czeka”. Wydaje się, że Ojciec Go nie wysłuchuje. Syn będzie musiał wypić do końca kielich męki. Ale to nie jest ostatni rozdział, ponieważ trzeciego dnia następuje zmartwychwstanie.

„Jeżeli nasza modlitwa jest mocno złączona z modlitwą Jezusa, w zaufaniu i synowskiej śmiałości, otrzymujemy wszystko, o co prosimy w Jego imię, a nawet o wiele więcej niż to: otrzymujemy samego Ducha Świętego, który posiada wszystkie dary” (KKK, 2741).

*Na podstawie
L'OSSERVATORE ROMANO NUMER 6, 2021.
Stanisław Mazurek*

Mądrość Krzyża, czyli drogowskazy dla współczesnych

Gdyby dusza ludzka nie była nieśmiertelna, gdyby istniało tylko to życie, to sens miałyby hasła: jedźmy i pijmy, użyjmy, ile się da; co złapiemy, to nasze itd.

Towar w każdym sklepie zawiera rzeczy tańsze i droższe. Tanie są mało warte, drogie wartościowe. Każda mapa pokazuje drogi lepsze i gorsze; proste i okrężne. Żyjemy na co dzień różnymi skalami wartościowania i stosujemy je odruchowo jako rzecz oczywistą; ale najtrudniej jest człowiekowi zastosować taką skalę do swoich życiowych priorytetów.

I tu przychodzi z pomocą nauka wiary – wiary w nieśmiertelność: skoro istnieje nieśmiertelność, a to życie rozstrzyga o naszej przyszłej wieczności – to w takim razie skłania się odwraca: ziemskie bogactwo okazuje się pyłem, a nabiera wartości przyjęte od Boga ubóstwo. Ziemską potęgą okazuje się szkodą, nie chwałą; a chwałę zyskuje pokora i posłuszeństwo. A zdumiewająca wartość tego świata bierze się nie stąd, że w nim można zdobyć wiele jego dóbr, ale stąd, że on jest przedśmionkiem wieczności i że nasze zachowanie w tym przedśmionku ma zdecydować o tym, w które drzwi wieczności nas wpuszczą.

Różnica między duszą pogańską a chrześcijańską polega na tym, że ta żyje i gromadzi dla tego świata, tamta dla przyszłego. Czyli wszystkie priorytety i oczywistości działają całkiem odwrotnie. Próba pogodzenia tych dwu postaw jest niemożliwa: jak ogień z wodą, tylko zamieszanie rośnie. Bo nawet świecki chrześcijanin, szczerze pracujący nad wprowadzeniem Bożego ładu na ziemi, powinien wiedzieć, że to jest tylko tymczasowe i dla wieczności.

I tylko wiara tak pozwala żyć. Nie może żyć dla wieczności, kto w wieczność nie wierzy. W oczach poganina chrześcijanin jest głupi: wyzbywa się wielu dóbr i „nic za to nie ma”. Ale my wiemy, że tak nas prowadzi nie ludzka, ograniczona mądrość, ale mądrość Boża. Mądrość Krzyża to niby utrata i zguba, a w rzeczywistości zwycięstwo.

Trzeba umieć odróżnić ważne od nieważnego; wiedzieć, co ziarno, a co plewy. Szukajcie najpierw Królestwa

Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane (Mt 6,33). Przypowieści o perle i o ukrytym skarbie (por. Mt 13,44–46) mówią nam wyraźnie, co jest skarbem cenniejszym niż wszystko inne: czego zdobycie mimo utraty całego majątku okazuje się zyskiem.

Tu jednak zachodzi pewna trudność: tak się mianowicie składa, że plewy widzimy, ziarna nie widzimy. O ziarnie mówi nam objawienie Boże, a może nam zabraknąć wiary. Stąd płynie stała pokusa: zachować sobie przynajmniej plewy. Bo kto wie, jak to tam będzie z tym ziarnem? Więc zachomikować sobie tu na ziemi jakieś dobra, jakieś ludzkie zabezpieczenie. Tylko że to wszystko jest nietrwałe: rdza i mól to niszczy i złodzieje kradną (Mt 6,19). Bo co jest ziemskie, przemija z ziemią; a co należy do jednego człowieka, może zawsze skusić drugiego. Stąd potem męka, kłótnie, nieszczęścia: bo nam się rozpada to, w czym ufaliśmy i cośmy z takim mozołem zbierali, i próbujemy tego bronić, wklajając się w to coraz bardziej. Lekarstwem na takie pokusy jest duchowe ubóstwo, które nam Chrystus Pan zalecił: umieć wypuścić z rąk to, co z nami na tamten świat nie przejdzie, jak bł. Salomea na witrażu Wyspiańskiego wypuszcza z rąk koronę.

Evangeliczny kupiec, który wszystko sprzedał, żeby nabyć jedną perłę, jest świetnym obrazem prawdziwego mnicha. Wszyscy coś kupujemy: czasem za cenę właściwą, czasem za zniżoną; w tym drugim wypadku albo dlatego, że taką wytargowaliśmy, albo po prostu dlatego, że nie mamy więcej. Otóż wielu ludzi usiłuje wytargować niebo po zniżonej cenie. My płacimy wszystkim, co mamy (choćby oczywiście nie jest to jeszcze żadna równowartość – to niemożliwe!) i mimo to uważamy, jak ten kupiec, żeśmy zyskali, że warto, że byłoby ujmą dla naszego Pana oddać mniej niż wszystko. Może z tego kupca śmiali się koledzy, ale on wiedział, co robi.

Teresa Andrzejak, za: Tyniec.com.pl

Relacja z Panem

Nie szukaj książki skarg i wniosków u Pana Boga, ale buduj z Nim relację więzi i miłości.

Oczyszczać duszę trzeba bojaźnią Bożą i miłością do Boga, niekoniecznie przez praktyki ascetyczne, takie jak post, umartwianie się czy czuwanie.

Wiarę i zawierzenie trzeba silnie rozróżnić i doprecyzować. Co św. Paweł rozumie przez pojęcie „wiara” mówiąc, że „wiara usprawiedliwia”? Na pewno nie *quantum* wiadomości katechizmowych o Bogu. Można doskonale znać wiele religii, a nie mieć wiary. Wiara według św. Pawła jest relacją, którą nawiązujemy z Panem Bogiem. To bardzo dobrze pokazuje fragment z 2 Listu św. Piotra: „Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowałeś wtedy, gdy da-

liśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ale nauczaliśmy jako naoczni świadkowie Jego wielkości. 17 Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (2 P 1, 16–17).

To jest wiara: mocno zakorzenione w sercu człowieka przekonanie, że Bóg jest Panem świata i władcą historii, a ja jestem Jego sługą. Wszystkie artykuły wiary są sprawą drugorzędną. Stąd ufność, że skoro taką więź z Panem Bogiem mamy, to po to, by Pan Bóg nas zbawił. Świat dziś potrzebuje ludzi, którzy będą o takiej swojej wierze w Boga mówić, nie tyle słowami, co życiem.

Teresa Andrzejak, za: Tyniec.com.pl

Szkaplerz karmelitański



Szkaplerz jest związany z duchowością Zakonu Karmelitańskiego.

Historia szkaplerza: tradycja przekazuje, że Matka Boża objawiła się św. Szymonowi Stock, Generałowi Zakonu Karmelitańskiego w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r. i powiedziała: „Przyjmij, najmilszy synu, Szkaplerz twojego Zakonu. Kto w nim umrze, nie dozna ognia piekielnego”.

Było to w czasie starań o przetrwanie zakonu, któremu groziła kasata.

Osoba przyjmująca szkaplerz, decyduje się na przyjęcie duchowości Zakonu Karmelitańskiego. Św. Jan Paweł II objaśniał sens takiej decyzji: „Ten, kto go przyjmuje, zostaje włączony w mniej lub więcej ścisłym stopniu do Zakonu Karmelitańskiego, poświęconego służbie Matki Najświętszej, aby doświadczać słodkiej i macierzyńskiej obecności Maryi w codziennym trudzie przyoblekania się w Jezusa Chrystusa”.

Wraz ze szkaplerzem nakładamy na siebie „habit”: oddajemy się Maryi jako Jej dziecko. Kto przyjmuje Szkaplerz, przyjmuje, jak św. Jan Apostoł pod Krzyżem, Maryję do siebie, by żyć w zjednoczeniu z Nią i Jej służyć.

Na wzór Maryi poświęcamy siebie Chrystusowi, poprzez oddanie się na Jej służbę, życie w zjednoczeniu z Nią i naśladowanie Jej cnót. Z Matką Bożą, Oblubienicą Ducha świętego, idziemy do Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Jakie znaczenie duchowe ma przyjęcie szkaplerza?

Szkaplerz jest Szatą Maryi, jest znakiem pokuty i nawrócenia. Kto przyjmuje Szkaplerz św., wyrzeka się złego ducha i odnawia przyrzeczenia Chrztu św. Szkaplerz, oznacza poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Maryi i naśladowanie Jej cnót, szczególnie cnoty czystości i pokory. Szkaplerz oznacza przymierze przyjaźni z Maryją, w którym Ona zobowiązuje się dopomóc nam do zbawienia i uświęcenia, a my zobowiązujemy się do Jej naśladowania, służenia Jej i rozszerzania Jej czci.

„Niech wszyscy noszący Szkaplerz św., który jest pamiątką otrzymaną od Matki Bożej, widzą w nim oznakę poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Dziewicy” – św. Jan Paweł II.

Szkaplerz maryjny można przyjąć w każdym kościele. Szczególnym momentem jest przyjęcie go w dniu 16 lipca – wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej.

W dniu 29 marca 2007 roku w naszej parafii podczas Renowacji Misji Świętych dużo osób przyjęło szkaplerz święty z rąk Braci Karmelitów: o. Zbigniewa Czerwienia i o. Bogdana Megera.



Pożegnanie Anastazego Janka

W dniu 6 maja 2022 r. w wieku 80 lat zmarł Anastazy Jank. Pan Anastazy był parafianinem od początku powstania naszej parafii. Włączał się aktywnie w budowanie materialne parafii. Przez dziesiątki lat był szefem stolarni, zawsze gotowy, by brać udział we wszystkich pracach parafialnych. Był człowiekiem powszechnie szanowanym, niezwykle uczynnym i życzliwym. Charakteryzowało go swoiste poczucie humoru, przez to rozmowom z nim towarzyszył zawsze uśmiech.

Uroczystej Mszy św. pogrzebowej, odprawionej w naszej świątyni w dniu 10 maja, przewodniczył ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk, współcelebransami byli: syn zmarłego ks. Tadeusz Jank, syn chrzestny o. Tomasz Jank, oraz Kapłani, którzy w minionych latach posługiwali w naszej parafii.

Pana Anastazego pożegnali: rodzina, sąsiedzi, przedstawiciele Wspólnot i parafianie. Został pochowany na Cmentarzu Łostawickim w Gdańsku. Niech spoczywa w pokoju wiecznym.

Cypr – biblijna wyspa św. Pawła i św. Barnaby

Cypr znany jest powszechnie jako wyspa bogini Afrodyty, która wg mitologii greckiej miała wynurzyć się u jej wybrzeża z morskiej piany. Tymczasem wyspa ta łączy się nierozdzielnie z wydarzeniami opisywanymi licznie w Dziejach Apostolskich. To od niej właśnie swoją działalność misyjną rozpoczęli bowiem św. Paweł i św. Barnaba. Po dwóch latach przerwy w zagranicznych podróżach wybrałam się więc na nią w długi weekend majowy, aby wykorzystać jakoś wreszcie mój (ważny jeszcze tylko kilka tygodni) paszport ozdrowieńca. Paszporty covidowe są bowiem po przylocie na Cypr niestety nadal skrzętnie kontrolowane, a brak maseczek w obiektach użyteczności publicznej ponoć surowo karany, choć chyba jednak tylko w teorii, bo tak naprawdę nie widzieliśmy tam żadnej interwencji policji w tej kwestii.

Chociaż weekend majowy był długi, to okazał się oczywiście stanowczo zbyt krótki na poznanie całego bogactwa tej pięknej wyspy. Zdążyliśmy się tam już jednak całkiem ładnie opalić na piaszczystej plaży, a nawet wykąpać w morzu o pięknej turkusowej barwie (woda miała już temperaturę naszego Bałtyku w środku lata) w Ayia Napa. W tak krótkim czasie nie udało nam się jednak zobaczyć zbyt wielu zabytków, więc planujemy już kolejną, tym razem dużo dłuższą, wyprawę do tego bardzo osobliwego, bo podzielonego na dwie strefy wpływów innych państw, kraju. Północny Cypr należy bowiem oficjalnie do Turcji i dominują w nim meczety, południowa jego część z licznymi cerkiewami jest natomiast grecka. Gdzie kto dominuje, łatwo rozpoznać po porozwieszanych na całej wyspie flagach obu krajów. Najlepiej widać to w Nikozji, stolicy Cypru, którą wysoki mur z zasiekami dzieli na dwie tak różne kulturowo części. Aby zwiedzić którąkolwiek z nich, trzeba przejść każdorazowo kontrolę graniczną, podczas której na szczęście nikt już nie pytał nas o paszporty covidowe.

W tym roku w niedzielę 1 maja zbiegły się dwie ważne uroczystości w obu dominujących na tej wyspie religiach. Tego dnia o godz. 19 po 30 dniach zakończył się muzułmański post zwany ramadanem. Muzułmanie świętowali go więc tłumnie zgromadzeni na wieczornej modlitwie w lub przed swoimi meczetami, a następnie przez kolejne trzy dni już w nieco skromniejszym gronie, ale za to ponoć bardzo uroczysto (wg ich własnych słów) w swoich domach. My jako katolicy chcieliśmy natomiast wybrać się oczywiście na Mszę św. w uroczystość św. Józefa Rzemieślnika do jedynego w Larnace katolickiego kościoła (katedry p.w. MB Łaskawej), co nie okazało się jednak wcale takie łatwe. Znaleźliśmy go wprawdzie jakoś na planie miasta, ale nigdzie (nawet na

stronie internetowej parafii) nie było informacji o godzinach Mszy św. Informacja turystyczna była w sobotni wieczór oczywiście nieczynna, a nikt z pytanych przez nas o to tubylców nie miał na ten temat zielonego pojęcia, gdyż byli albo niepraktykujący, albo też wyznania prawosławnego. Zdesperowani zaczęliśmy się więc modlić o pomoc do Boga, który bardzo szybko nam ją zesłał. Przechodząc obok ulicznych kafejek zauważyliśmy parę sympatycznie wyglądających młodych ludzi, których postanowiłam jeszcze zapytać. Okazało się, że oboje pochodzą z Libanu i nie są wprawdzie wyznania katolickiego, ale mają znajomych katolików. Chłopak od razu zadzwonił do jednego z nich i nareszcie uzyskaliśmy informacje z pewnego źródła. Okazało się, że w niedzielę w katedrze jest sprawowanych kilka Mszy św. po grecku i angielsku, a raz w miesiącu (niestety jednak nie 1, lecz 8 maja) nawet po polsku, gdyż na wyspie mieszka sporo Polaków i pracuje polski franciszkanin. Uśmieliśmy się potem wszyscy do łez, gdy zażartowałam, że trafiliśmy na najlepszą chyba informację turystyczną na Cyprze. W niedzielę poszliśmy więc już całkiem spokojni na Mszę św. w języku greckim, na której siedzielibyśmy jednak zapewne trochę „jak na tureckim (a w tym wypadku raczej greckim) kazaniu”, gdyby na ławkach nie leżała skrócona wersja mszału w języku angielskim, z której oczywiście ochoczo skorzystaliśmy. Na nasze szczęście kazanie także było wygłoszone po angielsku. Wiele rzeczy zaskoczyło nas tam jednak. Służbę liturgiczną stanowiły bowiem małe dzieci, ewangelię czytała osoba świecka (i to w dodatku kobieta), a podczas rozdawania komunii św. o. franciszkanin uparcie czekał, aby położyć nam komunikant na złożone dłonie, choć doskonale widział, że stanęliśmy przed nim z otwartymi ustami. Cóż, widać okres pandemii pozostawił tam w sprawowaniu liturgii swoje trwałe ślady... W tym samym czasie w cerkwi p.w. św. Łazarza trwała 3-godzinna liturgia prawosławna. W podziemiach tej ogromnej, pierwotnie katolickiej świątyni, znajduje się grób, w którym pochowano św. Łazarza – tego samego, którego wskrzesił Jezus, a który trafił potem na Cypr i został biskupem Larnaki. W wieku jego grobowca znajduje się dość duży otwór, do którego wg miejscowej tradycji szepce się swoje prośby, które potem ponoć się spełniają. Po Mszy św. mieszkańcy Larnaki i turyści zapelnili tłumnie piękną, nadmorską promenadę, po której w pochodzie 1-majowym maszerowało kilkanaście rozśpiewanych i roztańczonych, różnokolorowych grup. Po jego zakończeniu odbył się jeszcze na ustawionej na plaży scenie krótki wiec i koncert.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



fasada katedry p.w. MB Łaskawej



niedzielną Mszę św. w katedrze w Larnace



cerkiew św. Łazarza w Larnace



grób św. Łazarza w cerkiewnej krypcie



centrum Nikozji, stolicy Cypru



uroczyste zakończenie ramadanu przed meczetem w Limassol



pochód 1-majowy w Larnace



koncert 1-majowy na plażowej scenie

Św. Folrian, patron strażaków

Niemalże rówieśnikiem św. Jerzego oraz męczennikiem i patronem innej grupy służb mundurowych – strażaków – jest św. Florian urodzony ok. 250 r. niedaleko Wiednia. Początkowo służył on jako żołnierz w wojsku rzymskim, gdzie dowodził też jednym z oddziałów gaśniczych. Według legendy jednym wiadrem wody ocalił kiedyś płonąca wioskę. Kiedy jednak na początku IV w. cesarz Dioklecjan zaczął prześladować chrześcijan, w austriackim Lorch aresztowano i wtrącono do więzienia około czterdziestu osób. Florian, będący człowiekiem honoru i głębokiej wiary, chciał jakoś pomóc uwięzionym, co mu się jednak nie udało. Schwytano go bowiem, a jego bezpośredni przełożony, namiestnik Akwilin, próbował zmusić go do złożenia ofiary bogom i wyparcia się wiary. Kiedy Florian stanowczo odmówił, poddano go okrutnym torturom, po których 4 maja 304 r. przywiązano mu do szyi kamień i strącono z mostu do rzeki Enns, która wyrzuciła potem jego ciało na skały, gdzie orzeł strzegł je, aby nie zbezczeszcili go poganie. Święty Florian jest dziś patronem Austrii, a niedaleko Lorch, gdzie zginął, leży miejscowość św. Florian, w której nad grobem tego świętego wy-



budowano okazały benedyktyński kościół i klasztor pod jego wezwaniem. Główny obraz na ołtarzu zaprojektowanym przez polskiego artystę Jana Molgę przedstawia św. Floriana oraz polskiego męczennika – ks. Jerzego Popiełuszkę. Obok klasztoru znajduje się też jedyne w Europie, bardzo ciekawe (miałam okazję sama to sprawdzić) Muzeum Pożarnictwa.

Kolejnym miejscem pochówku relikwii św. Floriana stał się Rzym, skąd na prośbę króla Kazimierza Sprawiedliwego sprowadzono je w XII w. do Polski na krakowski Kleparz. Do dziś stoi tam w miejscu, gdzie według legendy zatrzymały się konie wiozące relikwie świętego na Wawel. Tak długo nie chciały ruszyć z tego miejsca, aż zdecydowano o wybudowaniu świątyni. Od czasu pożaru Kleparza w XVI w., z którego cudownie ocalał jedynie ten właśnie kościół, św. Florian stał się także patronem Krakowa.

Wspomnienie liturgiczne: 4 maja

Ewa Wojaczek
tekst (opracowany na podstawie
różnych źródeł):

Św. Barnaba, patron 11 dnia czerwca

Święty Barnaba urodził się na Cyprze w rodzinie żydowskiej z pokolenia Lewiego. Jego właściwe imię brzmiało Józef, ale apostołowie dali mu przydomek Barnaba. Według Klemensa Aleksandryjskiego i Euzebiusza Barnaba należał do 72 uczniów Pana Jezusa i był krewnym św. Marka Ewangelisty. Barnaba, który był synem właścicieli ziemskich, sprzedał całą swoją posiadłość i uzyskane pieniądze przekazał św. Piotrowi na działalność wspólnoty. Kiedy św. Paweł nawrócił się, zwrócił się właśnie do Barnaby, żeby pośredniczył między nim i apostołami. Od tego czasu św. Barnaba został towarzyszem św. Pawła w jego pierwszej podróży apostołowskiej. Zabrał też ze sobą św. Marka. Jednak Marek samowolnie opuścił ich i dlatego św. Paweł stanowczo sprzeciwił się jego udziałowi w drugiej podróży misyjnej. Z tego powodu doszło do konfliktu między św. Pawłem i Barnabą. W tej sytuacji św. Barnaba powrócił ze św. Markiem na Cypr i tam nauczał. Dalej losy św. Barnaby nie są znane.



Według tradycji został pierwszym biskupem Cypru i tam – w Salaminie – poniósł śmierć męczeńską przez ukamienowanie w roku 61.

W 488 roku miano odnaleźć jego relikwie. Według podania miał na piersiach Ewangelię św. Mateusza, którą miał własnoręcznie przepisać.

Relikwie jego dziś można znaleźć w wielu miastach we Włoszech. Znanych jest kilka apokryfów np.: Dzieje Barnaby, Ewangelia Barnaby oraz List Barnaby.

W roku 1530 św. Antoni Maria Zaccaria założył zakon Regularnych Kleryków Św. Pawła, od macierzystego kościoła św. Barnaby zwany popularnie barnabitami.

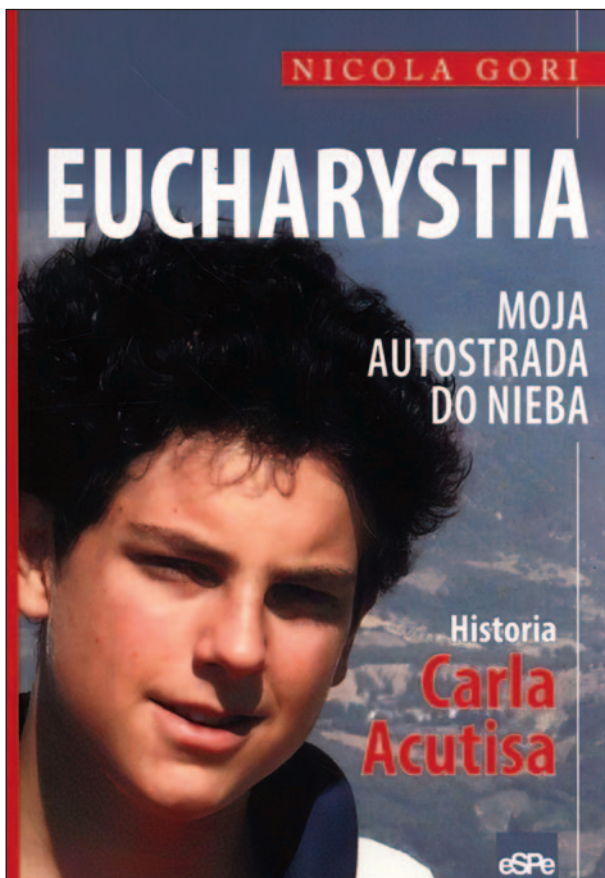
Kult św. Barnaby był już w czasach apostołskich tak wielki, że tylko jemu jednemu z uczniów Dzieje Apostolskie nadają zaszczytny tytuł Apostoła.

Świętego Barnabę wzywano w przypadku kłótni, o zapobieżenie osuwisku, w przypadku gradu, smutku i utrapienia. Barnaba jest patronem Florencji i Mediolanu, w którym według tradycji nauczał. Patron tkaczy i bednarzy.

W ikonografii Barnaba przedstawiany jest jako starszy mężczyzna z długą brodą w tunice i płaszczu albo w szatach biskupich, czasami jako kardynał. Jego atrybutami są: ewangeliarz, zwój pergaminu, gałązka oliwna, halabarda, model kościoła.

Teresa Andrzejak
za: apostol.pl / brewiarz.pl

Błogosławiony Karol, cz-3



Błogosławiony Karol, po włosku Carlo, Acutis jest patronem młodego pokolenia. 10 października 2020 roku został beatyfikowany podczas bardzo uroczystej mszy w bazylice św. Franciszka w Asyżu. Oto kolejny fragment biografii Karola zatytułowanej „Eucharystia. Moja autostrada do nieba.”

Karol Acutis to prawdziwy przyjaciel 😊

„Aby podziękować Panu i czuć się zawsze zdogingowanym do pracy nad sobą, Carlo korzystał co tydzień z sakramentu pokuty, słuchając z przyjemnością głosu Jezusa. Również dlatego, że tak niespodziewanie Pan powołał go do siebie, moje wspomnienie o nim pozostaje niezmiennie żywe, do tego stopnia, iż zawsze czuję jego bliskość, co pomaga mi w dokonywaniu mądrych, duchowych wyborów.” Tak wspomina Karola ksiądz Mario Perego, który był ulubionym spowiednikiem chłopca. Karol przystępował do spowiedzi raz w tygodniu „i za każdym razem starał się czynić postępy na drodze do świętości, postanawiając przewyciężać drobne wady, od których nie był wolny, a były to: łakomstwo, słabość do pogaduszek z kolegami ze szkoły i skłonność do rozpraszania się w czasie odmawiania różańca świętego.” (...) „Dla Carla ważne było, aby często się spowiadać. Bardzo dobrze rozumiał, że nawet najmniejsze grzechy mogą stanowić przeszkodę w czynieniu postępów na drodze duchowej. Mówił o tym następująco: „Najmniejsza skaza trzyma nas przy ziemi w ten sam sposób, w jaki my trzymamy w dłoniach sznurek, którym ściągamy w dół baloniki unoszące się na wietrze.” Carlo chętnie używał przenośni, aby wyjaśnić jakieś zagadnienie lub ułatwić słuchaczowi zrozumienie prawd wiary. Spośród nich zapamiętałem metaforę

z balonem, aby łatwiej można było zrozumieć konieczność przystępowania do spowiedzi, stanowiącej remedium na upadki i grzech człowieka: „Aby balon mógł się unieść, nie może mieć balastu. Dokładnie tak samo jest z duszą ludzką, która jeśli chce się wznieść do nieba, musi się pozbyć tych drobnych ciężarów, jakimi są grzechy powszednie. (...) dusza upada na ziemię, zaś spowiedź jest wówczas niczym płomień, który ogrzewając powietrze, sprawia, że balon się unosi. Należy spowiadać się często, gdyż dusza ludzka jest bardzo skomplikowana”. Sakrament pokuty i pojednania jest zatem dla Carla kapielą oczyszczającą z grzechów, czymś w rodzaju katharsis, po którym na nowo nawiąże przyjaźń z Bogiem.”

Teresa Andrzejak na podstawie:
„Eucharystia. Moja autostrada do nieba. Historia Carla Acutisa”, Nicola Gori,
Wyd. eSPe, Kraków 2017, strona 101-103.

100. urodziny p. Jadwigi NADOLSKIEJ



1 czerwca przeżyaliśmy w naszym kościele niecodzienną uroczystość. Podczas wieczornej Eucharystii dziękowaliśmy dobremu Bogu za 100 lat życia Jadwigi NADOLSKIEJ.

Czcigodnej Jubilatce życzymy jeszcze wielu, wielu lat życia w zdrowiu i z Bożym błogosławieństwem.

Ks. Proboszcz

Festiwal „Katolicy na ulicy”

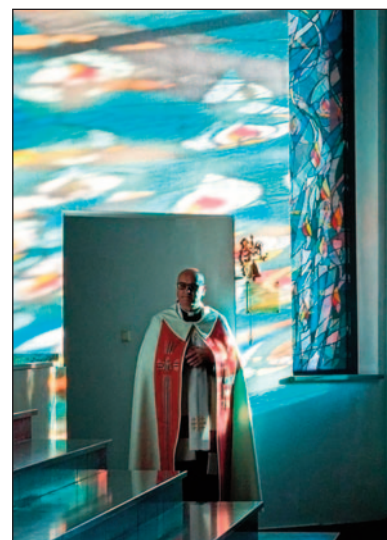
Członkowie Wspólnoty Jezusowej Łodzi wzięli współodpowiedzialność i zaangażowali się w organizację festiwalu „Katolicy na ulicy”, który miał miejsce 16 czerwca 2022 r. w Sopocie na Placu Kuracyjnym. Odbywa się on z inicjatywy Gdańskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji. Justyna, Robert,

Anna, Piotr i inni członkowie Wspólnoty Jezusowej Łodzi wzięli czynny udział w tym wydarzeniu, dając świadectwa, posługując modlitwą wstawienniczą czy tworząc żywe pomniki mające obudzić w przechodniach refleksję nad własnym życiem.



Wspólnota Jezusowej Łodzi – Dzień pojednania

14 czerwca 2022 r. Wspólnota Jezusowej Łodzi odbyła coroczny dzień pojednania. Zgromadziliśmy się na nabożeństwie pokutnym w świątyni parafialnej. Po liturgii słowa i homilii, przed Panem Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie pojedналиśmy się z braćmi i siostrami oraz z Bogiem w sakramencie pokuty i pojednania.



Piknik „Dobrego Słowa”

Na zakończenie roku akademickiego spotkaliśmy się na pikniku podsumowującym miniony rok. Na miejsce naszego spotkania wybraliśmy piękny choć trochę mało znany ogród naszej parafii. Był to przesympatyczny czas, w którym mogliśmy się jeszcze bardziej zintegrować :)

zespół Dobre Słowo



Domowy Kościół w Gołębiewie

Wspólnota Domowego Kościoła w poniedziałkowy wieczór, 20 czerwca, spotkała się w gościnnej Chacie Gołębiewo, aby przy ognisku podsumować ostatnie miesiące.



Młodzież młodsza „Lux Cordis”

Przed nami koniec roku szkolnego, a tym samym koniec roku formacyjnego, zatem czas podsumować minione dwa miesiące w naszej wspólnotcie.

Maj rozpoczęliśmy od wspólnego wyjścia na majówkowy spacer, w czasie którego nie zabrakło uśmiechu i radości z tego, że możemy razem spędzać czas. Podczas kolejnego spotkania zebraliśmy się na nabożeństwie majowym przy kapliczce Matki Bożej, aby przez wstawiennictwo naszej kochanej Mamy, prosić Pana Boga o wszelkie potrzebne łaski dla nas. Nie zabrakło Adoracji Najświętszego Sakramentu oraz wspólnotowej Mszy św., w czasie której modliliśmy się o asystencję Ducha Świętego dla naszych kolegów i koleżanek z klasy 8 na czas egzaminu ósmoklasisty.

Czerwiec był wyjątkowym czasem. Z okazji Dnia Dziecka udaliśmy się na kręgle, natomiast dwa dni później świętowaliśmy 26-te urodziny naszego duchowego opiekuna – ks. Bartka, któremu życzyliśmy wielu łask Bożych oraz radości i codziennego uśmiechu. Prócz wspólnej zabawy dbaliśmy o relację z Panem Jezusem przez rozważanie Bożego Słowa, Adorację Najświętszego Sakramentu oraz ostatnią, w tym roku formacyjnym, Mszę św. i dziękowaliśmy Panu Bogu za miniony rok. Dziękowaliśmy także naszej animatorce Julii Tylman, która przez 4 lata dbała o nasz wspólnie spędzony czas zarówno od strony integracyjnej jak i od strony formacyjnej, miała dla nas otwarte serce i była wsparciem w wielu sprawach. Julka, dziękujemy!

Czas leci do przodu i dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają swoją modlitwą. Jako wspólnota SMYK-ów życzymy bezpiecznych wakacji, pogodnych dni, a nade wszystko Bożej opieki na każdy dzień. Po wakacjach ruszamy dalej i zapraszamy nowe osoby, z klas 5-8, aby wspólnie spędzić czas na modlitwie i przybliżaniu się do Pana Boga oraz miłej zabawie.

Ks. Bartłomiej



Błogosławieństwo studentów

12 czerwca, podczas Mszy Świętej o godz. 20.00 kapłani udzielili uroczystego błogosławieństwa studentom oraz wykładowcom na czas sesji egzaminacyjnej.



• KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY •

z abp. Fultonem Sheenem

Musimy pozostawić przeszłość Bożemu Miłosierdziu i powierzyć przyszłość i wszystkie jej próby Jego kochającej opatrności.

Gdyby wiara była chęcią uwierzenia, wytwarzalibyśmy ją w sobie aktem woli. Tymczasem możemy co najwyżej się przysposobić do jej przyjęcia z ręki Boga. Podobnie jak sucha gałąź bardziej się nadaje do ogniska niż mokra, człowiek pokorny jest lepiej przysposobiony do wiary niż mędrak. I tak samo jak ogień spalający gałąź pochodzi spoza gałęzi, nasza wiara musi pochodzić spoza nas – od Boga.

Chrześcijanin zawsze będzie optymistą, bo wie, że to życie jest wystarczająco długie, aby dać mu szansę na wieczność.

Współcześnie wielu ludzi głoduje. Nie poradzimy im przecież: „Nie zażywajcie trucizn, bo one was zabiją”. Wystarczy, jeśli damy im chleb. Podobnie jest z religią. Kładzie się zbyt duży nacisk na błędy niewierzących, a zbyt mały – na poświadczenie Prawdy przez wierzących. Trzeba nam łamać chleb świadectwa i głoszenia ewangelii, a Boża łaska dokona reszty.

Miliony darów zwisają z nieba na jedwabnych sznurkach, a modlitwa jest ostrzem, które je odcina.

Miłość nadaje wartość, a mi ważniejsza jest osoba, która nas kocha, tym nasza wartość jest większa. Jesteśmy więc nieskończenie cenni, ponieważ kocha nas Bóg.

Tak właśnie, zgodnie z przykazaniem Pana, mamy miłować naszych nieprzyjaciół: kochać tak, jak kochamy samych siebie.

Mamy nienawidzić ich grzechu, ale kochać ich jako grzeszników; nie znosić tego, co plami Boży obraz, ale szanować ów obraz ukryty pod plamami; nigdy nie przypisywać sobie większego od nich prawa do Bożej miłości, bo w głębi serca wiemy, że nikt nie zasługuje na nią mniej niż my. A kiedy widzimy, że otrzymują słuszną odpłatę za swoją niegodziwość, nie triumfujemy nad nimi, tylko mówmy: „Oto co by mnie spotkało, gdyby nie łaska Boża”.

Dobroć Boża oznacza, że Bóg daje nam to, czego potrzebujemy do swojego udoskonalenia, a nie to, czego pragniemy dla swojej przyjemności, czasem zaś na własną zgubę.

Tak jak życie fizyczne to suma sił opierających się śmierci, tak życie duchowe jest skutkiem ciągłego oczyszczania z grzesznych impulsów, które ciągną nas w dół.

Do duchowości nie ma drogi na skróty; ból i oczyszczenie działają ręką w rękę, ponieważ odrzucenie grzechu nie jest łatwe.

Im większą wagę przywiązujemy do ludzkich osądów, tym mniej czasu spędzamy na kolanach, robiąc rachunek sumienia.

Jeśli czujemy do kogoś nienawiść, spróbujmy ją przewyciężyć, oddając tej osobie jakąś przysługę.

Dlaczego współcześni przeczą istnieniu piekła? Bo przeczą istnieniu grzechu.

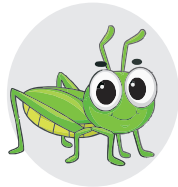
Wymierzając nam karę za grzechu, Bóg często miłosiernie używa rękawiczek, czyli posługuje się ludźmi.

Zwierzęta z Biblii, cz. 2

Czytając Biblię, spotykacie w opowiedzianych tam historiach, wydarzeniach i przypowieściach mnóstwo zwierząt. Pojawiają się one tam przede wszystkim jako symbole. Co symbolizują?



Pszczoły w Biblii pojawiają się jako zwierzęta zdolne zrobić krzywdę ze względu na umiejętność prześladowania ofiary. Kiedy setki pszczoł łączą się w rój, tworzą rodzaj chmury zagrażającej użądleniami temu, kogo osaczają



Szarańcza była ósmą plagą zesłaną na Egipt. Plaga szarańczy zjadła resztę pól na polach. Szarańcza ma wielką łatwość przenoszenia się z miejsca na miejsce i w pewnych okolicznościach bardzo szybko rozmnaża się. Symbolizuje niszczycielskich wrogów, pożerając wszystko, co zielone.



Lew jest symbolem pozytywnym i negatywnym. Bóg jest podobny do lwa z powodu jego siły, cnoty, wytrzymałości, odwagi i sprawiedliwości jako symbolu władzy. Do rozwścieczonego lwa porównuje się również szatana, który przejmuje negatywne cechy tego zwierzęcia.



Wieloryb - jego obraz jako symbolu zła rozprzestrzenił się na podstawie opowieści z Księgi Jonasza, ponieważ uważano, że to właśnie wieloryb był zwierzęciem, które połknęło proroka i trzymało go w żołądku przez trzy dni i trzy noce. Jonasz uratował się po tym, jak skruszony modlił się do Boga



Ryba – w jednej z przypowieści opisanej w Ewangelii św. Mateusza /Mt 13, 47-48/ zarzucono w morze sieć i złowiono w nią wiele ryb, a potem je rozdzielono; ryby symbolizują tutaj ludzi dobrych i złych.



Małpa to symbol bogactwa i siły ze względu na swoją inteligencję i zręczność. W Księdze Królewskiej czytamy, że flota królewska przybywała co trzy lata, przywożąc z Tarsisz złoto i srebro, kość słoniową oraz małpy i pawie. Dzięki temu król Salomon bogactwem i mądrością przewyższył wszystkich królów iemi. (por. 1 Krl 10, 22-24)



Cielę to dziecko krowy do trzeciego roku życia, jest symbolem wrażliwości, młodości i aktywności.



Sowa – w psalmie 102 czytamy o człowieku podobnym do sowy w ruinach (Ps 102 /101/, 6-7), psalm ten jest modlitwą smutnego człowieka, który skarży się przed Panem. Sowa jest ptakiem nocnym, dlatego symbolizuje samotność, izolację, opuszczenie. Podstawowym symbolicznym znaczeniem sowy jest wiedza, mądrość i ludzkie doświadczenie.



Pantera symbolizuje chytrych, dzikość, przemoc i zemstę dlatego, że jest zwierzęciem samotnym i ma zwyczaj polowania na swoje ofiary z ukrycia.



Owce symbolizują wiernych, lud Boży. W chrześcijaństwie Bóg zawsze pojawia się jako dobry pasterz, który prowadzi stado owiec - ludzi, aby szli za Nim, kierując się dobrocią i dobrą wolą.



Skorpion ma szczypcę i ogon z jadem, symbolizuje niebezpieczeństwo.

„Baw się ze zwierzętami z Biblii”, M. Segarra, B. Garcia, F. Rovira, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2010.

• KATECHEZA DLA NAJMŁODSZYCH •



Przedszkolaki – zakończenie zajęć w roku szkolnym 2021/22

Parafia nasza od wielu lat zaprasza najmłodszych na sobotnią katechezę dla przedszkolaków. Piękne i twórcze spotkania pozwalają dzieciom poznawać biblijne historie, odkrywać prawdę o Bożej miłości i pogłębiać więź z Jezusem Chrystusem. Sobotnie spotkania to także czas integracji rodziców. Dziękujemy wszystkim, którzy korzystają z naszego zaproszenia. Słowa szczególnego podziękowania kierujemy pod adresem pań: Dominiki Mielnik i Katarzyny Sitarskiej, które co tydzień czekają w salce katechetycznej na milusińskich, by wraz z nimi odkrywać miłość Bożą.

Ks. Proboszcz



Prace budowlane i pielęgnacyjne

W ostatnich miesiącach systematycznie wyposażamy nasz nowy kiosk parafialny. Czynimy to na miarę naszych możliwości finansowych. Efekt prac można obejrzeć na załączonych zdjęciach. Podejmowaliśmy także konieczne prace remontowe związane z wymianą instalacji wodnej na plebanii.

Parafia to Wspólnota, w której każdy ma swoje miejsce. Duchowemu wzrastaniu towarzyszy także różnego rodzaju aktywność. Wszystkim, którzy włączają się w jakiegokolwiek prace, składamy serdeczne – Bóg zapłać.

ks. Proboszcz



WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Wielgosz Kacper	12.03.2022
Budrewicz Antonina Nadzieja	13.03.2022
Wykland Jakub	27.03.2022
Kondratowicz Maja Dorota	27.03.2022
Szwarc Michał Stanisław	28.03.2022
Szwarc Piotr Ambroży	28.03.2022
Misiuk Stanisław Jan	08.04.2022
Guziak Nikodem	17.04.2022
Drywa Aleksandra	17.04.2022
Albert Emily Maria	24.04.2022
Trukawka Bartosz	08.05.2022
Licznarski Miłosz	05.06.2022
Leonarczyk Ignacy Jan	05.06.2022
Stolarczyk Hanna Łucja	11.06.2022
Ruciński Franciszek	12.06.2022
Bonin Karol Tadeusz	18.06.2022
Bartos Liwia	26.06.2022
Stankiewicz Łucja	26.06.2022
Staroszczyk Filip Jan	26.06.2022
Mroskowiak Hanna	26.06.2022

ZAWARLI SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:



Fobka Krzysztof – Ciesielska Agnieszka	30.04.2022
Jędrzejczyk Patryk – Krużycka Natalia	07.05.2022
Kaczmarek Wojciech – Świerczyńska Jolanta	11.06.2022
Stolarczyk Piotr – Nowicka Emilia	11.06.2022
Bonin Łukasz – Pawłowska Sylwia	18.06.2022
Nalbach Jakub – Sztekiel Katarzyna	18.06.2022

ROCZNICE ZAWARCIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



50. rocznica Sakr. Małż.: Rita i Jerzy Szachta, 4.06.2022
21. rocznica Sakr. Małż.: Anna i Aleksander, 5.06.2022
55. rocznica Sakr. Małż.: Maria i Edmund Waldoch, 11.06.2022
16. rocznica Sakr. Małż.: Agnieszka i Rafał, 12.06.2022
28. rocznica Sakr. Małż.: Agnieszka i Krzysztof Kornaccy, 18.06.2022
40. rocznica Sakr. Małż.: Maria i Jan Maksymiuk, 19.06.2022
15. rocznica Sakr. Małż.: Anna i Sławomir Pisanko, 24.06.2022
59. rocznica Sakr. Małż.: Teresa i Jerzy Stawiccy, 28.06.2022
8. rocznica Sakr. Małż.: Agnieszka i Piotr, 5.07.2022
4. rocznica Sakr. Małż.: Maria i Piotr Wojszwillo, 14.07.2022
44. rocznica Sakr. Małż.: Zdzisława i Antoni Radomscy, 17.07.2022
50. rocznica Sakr. Małż.: Regina i Jan Kalinowscy, 23.07.2022
15. rocznica Sakr. Małż.: Dorota i Władysław Rodziewicz, 28.07.2022
25. rocznica Sakr. Małż.: Katarzyna i Dariusz Graban, 30.07.2022
55. rocznica Sakr. Małż.: Maria i Andrzej Graban, 30.07.2022
1. rocznica Sakr. Małż.: Magdalena i Adam Wańczyk, 31.07.2022
15. rocznica Sakr. Małż.: Justyna i Stanisław Miłek, 11.08.2022
24. rocznica Sakr. Małż.: Małgorzata i Wojciech Bąk, 15.08.2022
10. rocznica Sakr. Małż.: Kamila i Rafał Wojciechowscy, 21.08.2022
17. rocznica Sakr. Małż.: Anna i Wojciech Jastrzębscy, 27.08.2022
18. rocznica Sakr. Małż.: Anna i Rafał Matusiak, 28.08.2022
30. rocznica Sakr. Małż.: Agnieszka i Tomasz Pisanko, 28.08.2022
53. rocznica Sakr. Małż.: Teresa i Kazimierz Pisanko, 28.08.2022
20. rocznica Sakr. Małż.: Katarzyna i Paweł Kaczmarek, 10.09.2022
5. rocznica Sakr. Małż.: Marta i Marek Jeruzalscy, 18.09.2022
24. rocznica Sakr. Małż.: Marzena i Marcin Mazurowscy, 18.09.2022
37. rocznica Sakr. Małż.: Małgorzata i Maciej, 21.09.2022
60. rocznica Sakr. Małż.: Jadwiga i Kazimierz Pettke, 25.09.2022

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Danuta Krygier, lat 53
 Śp. Gertruda Skwierawska, lat 95
 Śp. Helena Stachura, lat 90
 Śp. Jan Przybyłowski, lat 85
 Śp. Władysław Wychowaniec, lat 76
 Śp. Piotr Nowak,
 Śp. Teresa Butowska, lat 82
 Śp. Maja Hetmanowska,
 Śp. Józefa Watuszko, lat 82
 Śp. Wojciech Hirs, lat 69
 Śp. Stanisław Przyborowski, lat 80
 Śp. Jacek Kierschkowski, lat 58
 Śp. Marek Woźniński, lat 65
 Śp. Hanna Jarlińska, lat 62
 Śp. Eugeniusz Zieliński, lat 65
 Śp. Zdzisław Eggert, lat 90
 Śp. Henryk Stoliński, lat 88
 Śp. Halina Maron, lat 69
 Śp. Krystyna Zabrocka, lat 87
 Śp. Jan Rosa, lat 83
 Śp. Tadeusz Grenz, lat 60
 Śp. Anastazy Jank, lat 80
 Śp. Krzysztof Steinborn, lat 44
 Śp. Brunon Cwikliński, lat 79
 Śp. Bożena Papke, lat 78
 Śp. Maria Zięba, lat 82
 Śp. Krystyna Kuźma, lat 73
 Śp. Franciszek Chmara, lat 71
 Śp. Anna Wielgocka, lat 82
 Śp. Joanna Kleist, lat 80

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta,
 adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: albert@diecezja.gda.pl; www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – Proboszcz ks. kan. Grzegorz Stolczyk. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Anna Jaškowiak. Wiadomości parafialne: Siostra Amanda Różanka. Zdjęcia: Mirosław Jaškowiak, Ryszard Magulski oraz z zasobów własnych.

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA

